



BR.0012.4.8.2017

Protokół Nr 27/17
spisany z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności
Gospodarczej i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Czersku
odbytego w dniu 28 listopada 2017 roku
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czersku

Posiedzeniu przewodniczył:

Przewodniczący Komisji
Zbigniew Bieliński

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 12:15, a zakończono o godz. 14:20

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|--|----------------------|
| 1. Burmistrz | – Jolanta Fierek |
| 2. I Zastępca Burmistrz | – Mateusz Rydzkowski |
| 3. II Zastępca Burmistrz | – Grzegorz Klauza |
| 4. Skarbnik Gminy | – Jolanta Skuczyńska |
| 5. Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Czersku | – Paweł Garbacki |
| 6. Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego | – Iwona Szyca |

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Omówienie taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków.
4. Analiza harmonogramu zimowego utrzymania dróg.
5. Analiza materiałów na XXXVII sesję Rady Miejskiej w Czersku.
6. Wolne wnioski.
7. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
8. Zakończenie posiedzenia.

Przebieg posiedzenia

Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności Gospodarczej i Ochrony Środowiska Zbigniew Bieliński. Powitał Burmistrz Jolanę Fierek, I Zastępcę Burmistrz Mateusza Rydzkowskiego, II Zastępcę Burmistrz Grzegorza Klauzę, Skarbnik Gminy Jolanę Skuczyńską, Dyrektora ZUK Sp. z o.o. w Czersku Pawła Garbackiego, Pracownika Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwonę Szycę oraz przybyłych członków, zaproszonych gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia. Nadmieniał, że w posiedzeniu bierze udział czterech członków komisji, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącego porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

Do pkt. 3

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poprosił Dyrektora ZUK Sp. z o.o. Pawła Garbackiego o omówienie taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki poinformował, że taryfy zostały złożone w takim kształcie, aby radni mieli okazję się zapoznać z tym wnioskiem. Natomiast nie będzie omawiał zmiany ceny stawek, ale powie o taryfach w trochę innym kontekście. Wczoraj na posiedzeniu komisji informował, że Prezydent RP podpisał nowelizację ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu i wobec tego 14 dni od dnia opublikowania nowelizacji w Dzienniku Ustaw wchodzi ona w życie, a została opublikowana wczoraj. Także to w kwestii Czerska nic nie zmienia, gdyż taryfy czerskie zostaną przedłożone na 180 dni i prawdopodobnie do końca lutego będą tworzyć jeszcze jeden wniosek na bazie nowych przepisów już na okres trzyletni, który będzie zatwierdzany przez Prezesa Państwowego Gospodarstwa Wody Polskie. Trudno jest jemu cokolwiek powiedzieć w tej sprawie, bo nie ma rozporządzeń wykonawczych - jest tylko opublikowana nowelizacja ustawy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński dodał, że nie koniecznie z treścią tej ustawy musi się wiązać podwyżka cen za wodę, bo tym będzie zajmował się Centralny Regulator. To przedstawicielstwo będzie analizowało koszty poszczególnych przedsiębiorstw działających na danych terenach, czy przypadkiem nie są zawyżane te ceny.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki potwierdził, że taki był jeden z zamiarów utworzenia tej instytucji. Dodał, że obecnie taryfy są bez zmian i na pewno tymi cenami mogą cieszyć się przez pierwsze pół roku. Natomiast nie wie, jak to ma wyglądać w ostatecznym kształcie i nie chciałby, aby to było tak odebrane, że mówił, że musi być podwyżka. Wyjaśnił, że wynika to z kosztów roku obrachunkowego i dodał, że będą musiały być zaktualizowane regulaminy zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków obowiązujące na terenie gminy Czersk i zgodnie z nowelizacją ustawy to Rada Gminy będzie zobowiązana na bazie jego projektu regulaminu skonstruować swój regulamin, który również będzie przedłożony do zatwierdzenia do Prezesa Państwowego Gospodarstwa Wody Polskie. Prawdopodobnie zajdzie konieczność zawarcia nowych umów z nowymi zapisami i wszystkimi odbiorcami, wprowadzenie w życie nowych druków, wniosków, formularzy, także będą to koszty na które nie mają wpływu.

Wobec tego, że żadnych pytań nie zgłoszono Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował Dyrektorowi ZUK Sp. z o.o. Pawłowi Garbackiemu za udział w posiedzeniu komisji i przeszedł do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do pkt. 4

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poprosił pracownika Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwonę Szycę o to, jak wygląda tworzenie harmonogramu zimowego utrzymania dróg od strony organizacyjnej oraz jak gmina jest przygotowana do akcji zimowego utrzymania dróg.

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca poinformowała, że są po przetargu na odśnieżanie dróg na terenie gminy Czersk i są w trakcie pospisywania umów. Na dwa sołectwa w przetargu nie wyłonili wykonawców (Wieck i Odry). Są na etapie negocjacji umów z wykonawcami. Poziomy cen są porównywalne do tych w zeszłym roku. Ogłosili też przetarg na drogi powiatowe, które są zawarte w porozumieniu. Mają zakupioną mieszankę piaskowo-solną w ilości 600 ton na cały okres zimowy. Szacunkowy koszt to jest 380 tys. 641 zł na całą zimę.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński dodał, że takie są zabezpieczone środki na zimowe utrzymanie dróg.

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca wyjaśniła, że to są środki szacowane, bo oczywiście jeszcze nie znają kwoty na odśnieżanie dróg w sołectwie Odry i Wieck, ale myśli że też te kwoty będą zbliżone do kosztów z zeszłego roku. Oczywiście to wszystko zależy od tego, jakie będą warunki atmosferyczne, a tego nie da się przewidzieć.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński mimo wszystko chciałby nawiązać do bieżącego utrzymania, gdyż zimowe utrzymanie dróg dopiero nastąpi. Powiedział, że drogi są w stanie fatalnym. Zapytał, czy będą jeszcze jakieś działania podejmować. Wie, że warunki atmosferyczne nie sprzyjają temu, aby je równać, ale są drogi gruntowe, którymi nie da się już jeździć. Zadał pytanie co w takim przypadku będą robić, czy są planowane jeszcze działania w kierunku bieżącego utrzymania dróg i poprawy stanu tych dróg.

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca odpowiedziała, że generalnie, jeśli chodzi o równanie, to uważa że obecne warunki atmosferyczne nie pozwalają na prawidłowe wykonanie tych robót, a jeżeli chodzi o nawożenie kruszywem, to nawożą drogi które są w obecnej chwili nieprzejezdne i do końca roku będą naprawiać drogi tylko nieprzejezdne, które uniemożliwiają dojazd mieszkańców do domów. Sprecyzowała, że wszystkie środki na bieżące utrzymanie zostały wykorzystane.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że zanim będzie pytał o bieżące utrzymanie, to chciałby wrócić do harmonogramu zimowego utrzymania dróg. Zapytał o to, kto w ubiegłym roku wykonywał usługę na terenie sołectwa Wieck i Odry oraz czy zmienili się wykonawcy w innych sołectwach po odbytych przetargach.

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca odpowiedziała, że w zeszłym roku usługę odśnieżania wykonywał Pan Lewandowski, a w tym roku w ogóle nie złożył oferty na te sołectwa z uwagi na to, że ma natłok pracy w Lasach Państwowych i powiedział, że nie jest zainteresowany wykonaniem tej usługi. Jeżeli chodzi o firmy na sołectwach, to nieznacznie pozmieniały się, bo firma Pani Falk będzie odśnieżać drogi i chodniki w Rytlu i w Zapędowie, „ANTOM”: w Łęgu Kolonii, w Mokrem i w Malachinie, Pan Ody: w Łubnie, w Będźmierowicach i w Gotelciu, Pan Pozorski: w Czersku, Lipkach, Łęgu, Krzyżu, Kurczem, Klaskawie, Złotowie.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że to jest jak zwykle na niekorzyść mieszkańców i użytkowników dróg, bo on przez cały czas był i jest przeciwnikiem jakichkolwiek dużych zmian. Rozumie, że przetarg musi się odbywać, ale chciałby aby Wydział współpracował z sołtysami, którzy powinni współpracować z wykonawcami, bo naprawdę dochodzi do różnych przypadkowych sytuacji, gdzie część drogi zostaje zrobiona, a część nie, bo nie wiadomo, czy mają dojechać do granic sołectw, czy mają jechać do drogi która już została odśnieżona i nie wie, czy już jakieś spotkania odbywały się z tymi wykonawcami, jak to się odbywa bo sytuacja jest taka, że jadąc drogą odśnieżoną dojeżdża się do granicy danego sołectwa (pomiędzy jednym a drugim sołectwem) i następna droga jest nieodśnieżona. Takiej sytuacji nie powinno być, więc trzeba tego unikać, dlatego powinny odbyć się jakieś spotkania, aby takie sytuacje nie miały miejsca.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że w umowach na odśnieżanie jest wskazana osoba Sołtysa i jego numer telefonu (muszą tego dopilnowywać).

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, czy jest uściślone do którego miejsca mają odśnieżać, czy do granicy sołectwa, czy dróg.

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca powiedziała, że do granicy sołectwa wykonawcy tych usług mają odśnieżać.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że ci wykonawcy powinni się porozumieć, bo jeden będzie odśnieżał o godzinie 4:00, drugi o godzinie 8:00 i nie będzie ona jednocześnie odśnieżona (podał przykład drogi do Łęga z Nowych Prus, gdzie w połowie jest granica).

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca odpowiedziała, że wykonawcy są uprzedzeni o tym, że priorytetowo mają traktować te szlaki główne i drogi, którymi jeżdżą autobusy.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że wykonawcy powinni się między sobą dogadywać, a wie że już jest konflikt między wykonawcami, więc nie sądzi że to wszystko będzie się dobrze odbywało, jeżeli nie będzie większego nacisku ze strony sołtysów.

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca powiedziała, że zwróci im na to uwagę. Dodała, że jeżeli chodzi o ten rok to jest on bardzo specyficzny i ogólnie jest problem z wykonawcami, bo wszyscy wykonawcy są zapracowani i jeżeli zwiększyli by te rejony, to mieli obawy że nie mieliby mocy przerobowych. Pytali też jeżeli chodzi o Odry i Wieck, to zgłaszają problem, że nie mają kogo zatrudnić do pracy na sprzącie i dlatego z obawy woleli podzielić na mniejsze rejony, żeby mogła wejść większa ilość wykonawców.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski wyjaśnił, że Ustawa o zamówieniach publicznych narzuca instytucję podziału, a nie było przedsiębiorcy który złożyłby na wszystko.

Członek Komisji Krzysztof Reszka ogólnie uważa, że stan że jest kilku wykonawców jest bardzo dobry, bo im ich więcej będzie to te drogi szybciej będą przejezdne i udrożnione. Należało by zrobić jakieś plany, mapy i przekazać je poszczególnym sołectwom, żeby było wiadomo dokąd ma dany wykonawca jechać (nawet na podstawie tak opracowanych planów mogą być opracowywane przetargi).

Poinformował, że otrzymał odpowiedź na interpelację z sesji w dniu 26.10.2017 r. i właściwie nie rozumie tej odpowiedzi, bo wnioskował o zwiększenie środków na utwardzenie dróg gruntowych na terenie gminy, a uzyskał odpowiedź: „Środki na utwardzenie dróg gruntowych są wygospodarowywane w miarę możliwości budżetu. Zapytał, jak to rozumieć? Czy na dzień dzisiejszy są możliwości finansowania takich napraw, czy nie?

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski wyjaśnił, że na najbliższej sesji planują zwiększenie tych środków, ale na dzisiaj nie mogą zadeklarować, że zwiększą o milion złotych.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, czy nie mogą tego zrobić z rezerwy budżetowej, bo przecież to jest nieprzewidywalna sytuacja, bo po to tworzy się rezerwę budżetową.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że zwiększają środki.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że o 38 tys. zł? Gmina otrzymała środki na naprawę dróg po nawałnicy i uważa, że tam część dróg została naprawiona, a na pozostałą część dróg powinni więcej z budżetu wydatkować.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała że na razie nie będą naprawiane, bo nie rozstrzygnęli przetargu na naprawę dróg pod środki pomocowe, a są to przede wszystkim drogi, którymi przejeżdża sprzęt ciężki wywożący surowiec, to muszą środki, jakie mają zapewnione w budżecie, uchwalone przez Radę Miejską tak dzielić, żeby załatwić priorytety. Zapytała o to, czy w zeszłej kadencji wystarczało im środków?

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, odpowiedział że nie było sytuacji że drogi były nieprzejezdne.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że specyfika dróg gruntowych jest taka, że każde obfite opady deszczu powodują utrudnienia na tych drogach. Powiedział, że przy planowaniu budżetu można przewidzieć zwiększenie tych środków na to bieżące utrzymanie, ale to zawsze wiąże się z jakimiś kosztami. To że mają tych dróg gruntowych tyle ile jest w poszczególnych sołectwach, to też jest problem ich naprawy i utrzymania tych dróg. Jest zwolennikiem tego, aby jak najwięcej nawozić je różnego rodzaju kruszywem i również stosować doraźne równanie dwa razy, czy raz w roku, które praktycznie przynosi mierny efekt i nigdy nie spełnia tych oczekiwań, jakie mieszkańcy/użytkownicy tych dróg chcieli, aby te drogi spełniały. Powiedział, że nie chce wchodzić w kompetencje sołtysów, ale patrząc w budżety sołectek bo gospodarka finansowa jest jawna i nawet fundusz sołectki, to niektóre sołectwa przeznaczają bardzo minimalne kwoty ze swojego funduszu na to utrzymanie i nawożenie albo w ogóle nie przeznaczają, a oczekiwania są duże bo jest dużo do zrobienia. Podał przykład sołectwa Krzyż, gdzie przeznaczają prawie 80 % na nawożenie kruszywem i to też jest jakiś efekt, bo nawożenie tym kruszywem powoduje poprawę tego. Też jest zwolennikiem tego, aby myśleć o przeznaczeniu coraz większej kwoty

na poprawę tych dróg, bo w jakiś sposób to się sprawdza i poprawia całą tą sytuację. Stwierdził, że to nie jest problem od dzisiaj, bo poprzednio też się pojawiał (w szczególności tam, gdzie jest glina).

Członek Komisji Krzysztof Reszka chciałby złożyć wniosek o zwiększenie tych środków z rezerwy budżetowej. Uzasadził to tym, że obecnie niektóre drogi są nieprzejezdne.

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca powiedziała, że na dzisiaj takich dróg nie ma (nie ma na terenie gminy Czersk drogi zamkniętej).

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że zdarza się że zgłasza nie sołtys a mieszkaniec i Pani Iwona niezwłocznie jedzie na ten odcinek drogi i to nie jest tak, że nic nie robią.

Członek Komisji Krzysztof Reszka chciałby zabezpieczyć Wydział Gospodarczy w środki, że jak za dwa dni otrzyma taki telefon, to będzie mogła interweniować i reagować. Rozumie, że na dzień dzisiejszy nie ma już takich środków.

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca powiedziała, że na dzień dzisiejszy, jeżeli będzie taka sytuacja, że droga jest nieprzejezdna, to dzwoni do wykonawcy i ma jeszcze taką możliwość. Ma tu na myśli pilną sytuację, gdzie droga jest nieprzejezdna.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że w tej sytuacji nie podda tego wniosku pod głosowanie, bo myślał, że rzeczywiście są takie newralgiczne odcinki i nie ma na to środków w budżecie.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał pracownika Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwonę Szycę o to ile ma wywrotek tłucznia.

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca odpowiedziała, że jest to trudne pytanie, bo to nie jest tak, że może zadzwonić do wykonaw - musi mieć na to umowę.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podsumował, że jeżeli nastąpi newralgiczna sytuacja, że jest zamknięty odcinek dla ruchu ponieważ tam się nie da już jechać, to wówczas przystępują do działania i udrażniają ten odcinek, tak żeby był przejezdny. Dodał, że jeżeli chodzi o dziury w drogach, to w całej gminie jest ich mnóstwo na różnych drogach i nie sposób je wszystkie naprawić.

Pracownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwona Szyca odpowiedziała, że na sesji ma dostać dodatkowe środki na utrzymanie tych dróg, także nie dojdzie do takiej sytuacji, że w razie pilnej potrzeby nie będzie na to środków. Dodała, że zawiąże jeszcze dodatkową umowę na dostawę tłucznia i na utrzymanie tych dróg, także nie będzie takiej sytuacji, że drogi będą nieprzejezdne.

Członek Komisji Jacek Grzella powiedział, że nie należy patrzeć na to, że droga będzie nieprzejezdna, bo są drogi po których jeździ autobus z dziećmi, a są tam dziury, to dlaczego nie można zwiększyć środków w razie takiej potrzeby.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że wcześniej pytała Panią Iwonę ile ma środków i uzyskała informację, że ok. 20 tys. zł, więc zwiększenie puli środków o 38 tys. zł daje łącznie około 60 tys. zł, co pozwoli na zakup usług związanych z rozplantowaniem dodatkowej ilości tłucznia na drogach, tam gdzie będą pilne potrzeby.

Wobec tego, że więcej pytań nie zgłoszono Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował Pracownikowi Wydziału Rozwoju Gospodarczego Iwonie Szyce za udział w posiedzeniu komisji i przeszedł do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do pkt. 5

Analiza materiałów na XXXVII sesję Rady Miejskiej w Czersku

I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.

Żadnych pytań nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

II. Informacja o wykonaniu budżetu za III kwartał.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że budżet z pewnością będzie wykonany i jedynie wspomniała, że będą ujęte w uchwale Rady o wydatkach niewygasających pewne zadania: tych

inwestycyjnych będzie na kwotę ponad 800 tys. zł, będą to głównie projekty, jak i też rozbudowa szkoły nr 1 oraz budowa kanalizacji deszczowej w ulicy Kosobudzkiej. Dodała, że akurat te dwa zadania są wieloletnie, w związku z czym termin zakończenia przypada w roku przyszłym. Projekty dotyczyć będą takich miejsc jak projekt budowy ulicy Leśnej w Rytle, gdzie przewiduje się termin zrealizowania tego projektu do 30 kwietnia. Projekt modernizacji ul. Mleczarskiej w Czersku na ciąg pieszo-jezdny do 30 czerwca, modernizacja ul. Kościelnej w Łęgu (projekt) do 30 kwietnia, projekt zagospodarowania części południowej Parku Borowiackiego do 30 czerwca oraz wykonanie dokumentacji projektowej dla budynku przy ulicy Dworcowej 15 również przewiduje się do 20 czerwca i kolejny ostatni: Rewitalizacja miasta Czersk do 30 kwietnia, takie są założenia przedłożenia terminu wykonania projektów, jeśli chodzi o realizację robót budowlanych, jak też projektów. Jeżeli chodzi o środki pomocowe, to mieli przetargi na remonty dróg. Przypomniała, że tych środków pomocowych łącznie na remonty dróg jest 1 mln 996 tys. zł. Niecałe 200 tys. zł mają wykorzystane. Trzeci był przetarg na zakup kruszywa, tutaj będą dwie umowy, jeśli chodzi o miejscową firmę Pana Pozorskiego i też "matkę-córkę" firmy "Romar" ze Starogardu. Te dwie firmy dostarczą gminie ponad 15 tys. ton kruszywa, które będzie zlokalizowane na terenie oczyszczalni ścieków w Rytle i planują, że na tę okoliczność część środków będzie możliwa do umiejscowienia w uchwale o wydatkach niewygasających i może być to kwota 500 tys. zł. Aktualnie czekają na pisemne potwierdzenia od samorządów i środki te pozwolą na zakup usług dotyczących równania tych dróg, jak i rozplantowania zakupionego kruszywa. Tym samym nie dopuszczają do sytuacji, aby jakkolwiek złotówka przepadła. Tutaj też są pewne ustalenia w kierunku zakupu pewnie części płyt yomb, a te środki które nie znajdują pokrycia w zakupionym kruszywie, czy też w wydatkach niewygasających. Jeśli chodzi o te środki pomocowe dotyczące świadczeń na rzecz osób poszkodowanych to jest kwota rządu prawie 403 tys. 300 zł od 30 samorządów, a łącznie z samorządami mają około 100 umów. W przedłożonym projekcie uchwały jest też przykład, gdzie wprowadzają dwie pozycje darowizny z fundacji KGHM Polska Miedź (kwota 30 tys. zł) i fundacji ENEA, które to fundacje przeznaczają środki na różne cele w tym między innymi na różne osoby poszkodowane z terenu Rytle i jedna rodzina z Sienicy. Każda z rodzi ma otrzymać zasiłek w kwocie 10 tys. zł z przeznaczeniem na koszty związane z zainstalowaniem wszystkich mediów do przycepek holenderek (będzie to w projekcie uchwały budżetowej). Poprosiła o pytania do powyższego tematu.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński rozumie, że środki które uzyskali od darczyńców, część tych środków ma być przeznaczona tylko i wyłącznie na zakup kruszywa, bo przetargi będą raczej w przyszłym roku.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że dwa przetargi nie udały się, czyli kruszywo i wykonanie. Teraz większość samorządów chce, aby te pieniądze spożytkować w tym roku, tak żeby nie wchodziły w tzw. środki niewygasające i tutaj wpadli na pomysł, żeby zakupić możliwie jak najwięcej kruszywa, a mniejsze środki pozostawić na robociznę związaną z rozplantowaniem i z tymi samorządami już rozmawiała Pani Skarbnik nt. tego, żeby uchwałą swoich Rad pozwolili na spożytkowanie tych pieniędzy w roku przyszłym, argumentując to w ten sposób, że dwa ogłoszone przetargi na naprawę tych dróg nie doszły do skutku. Myślą, że te Rady Miast i Gmin nie będą chciały odmówić tej prośby przeniesienia środków pomocowych - one na koncie są już wpłacone, ale żeby pozwolili je na wiosnę wydać. Zatem kruszywa będzie bardzo dużo, tylko będzie brakowało środków na wykonanie. Kwota 500 tys. zł nie jest duża, natomiast po przetargu będzie wiadomo jaką kwotę będzie trzeba wydać. Natomiast mogą mówić o tym, że ta kwota około 2 mln zł to są drogi i postarają się wykorzystać każdą złotówkę pomocową podarowaną przez inne samorzady.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska dodała, że ta pomoc łącznie stanowi 3 mln 300 tys. zł.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że jeszcze trzeba dodać pomoc dla straży, dla OSP, na modernizację ul. Kowalkowskiego (515 tys. zł) oraz na zakup sprzętu dla OSP i pomoc dla ofiar.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że dzisiaj będzie kolejna umowa na okoliczność, gdzie jedna z gmin w Polsce 29 listopada br. podejmuje uchwałę o udzieleniu pomocy, więc ma nadzieję że to będzie ostatnia, bo zbliża się koniec roku i będzie faktycznie mało czasu, żeby zdążyć wykorzystać te środki, ale niemniej jednak w dniu dzisiejszym odsyłają tę umowę, żeby przyspieszyć całą procedurę z tym związaną.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała o ostatnim przesłanym do niej "meldunku" z M-GOPS, gdzie wpłynęło 483 wnioski osób pokrzywdzonych w nawałnicy w całej gminie, jest 391 wydanych decyzji.

W tej liczbie stanowiącej różnicę między wnioskami są zazwyczaj obiekty nie wchodzące wg. katalogu opracowanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych (inne niż budynki mieszkalne). Na te 391 rozpatrzonych wniosków przyznano kwotę 1 mln 939 tys. zł, z czego 1 mln 504 tys. zł ze środków jakie wyasygnował budżet Państwa (Wojewoda) i 434 tys. zł ze środków pomocowych innych samorządów. Powiedziała, że radni pewnie pamiętają jak M-GOPS uruchomił też konto na które mogły wpływać środki od innych osób i podmiotów aniżeli j.s.t. (fundacje, osoby fizyczne) i na to konto prowadzone przez M-GOPS wpłynęło 192 tys. 735,13 zł. Jeszcze dziś była u niej kolejna rodzina z Rytla, którą pominął nadzór budowlany i okazało się, że dopiero tydzień temu stwierdzili, że przecieka dach, ale też ci Państwo sami nie zauważyli. Odesłała tych Państwa do M-GOPS, bo jak wiadomo Wojewoda też powiedział na pewnym spotkaniu w Brusach, że MGOPSy mogą się spodziewać, że takie wnioski będą spływały nawet w przyszłym roku. Mieszkańcy mogą się odezwać po raz pierwszy, że zostali w tej nawałnicy poszkodowani.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński dodał, że na pewno MGOPS nie dysponuje danymi dot. bezpośredniego obdarowywania poszkodowanych darami.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że wiedzą tylko o pieniądzach które przechodziły za pośrednictwem Gminy. Poinformowała na podstawie tego, co odpowiedział Wojewoda Staroście, że jednak MGOPS musi przy wypłacaniu zasiłków odliczać pomoc rzeczową oraz ubezpieczenia.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

III. Omówienie uchwał w sprawie:

- a) określenia kryteriów oraz punktów za poszczególne kryteria rekrutacji do publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych i publicznych innych formach wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Gminę Czersk, które będą brane pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego na rok szkolny 2018/2019 – XXXVII/349/17.**

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza poinformował, że co roku musi być podejmowana taka uchwała, a następna jest bliźniaczo podobna, tylko dotyczy szkół. Jeżeli w danej szkole, placówce są dane miejsca, to Rada Miejska musi określić zasadę rekrutacji, czyli określić co najmniej dwa dodatkowe kryteria wg. których będzie ten nabór prowadzony.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że nic nie zostało zmienione.

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza potwierdził to i powiedział, że akurat są w takiej komfortowej sytuacji, że nabór zakończył się na pierwszym etapie, czyli wszystkie dzieci, które się zgłosiły do przedszkoli miały zabezpieczone miejsca, ewentualnie w przypadku Rytla wskazali, gdzie te dzieci mogą być skierowane, także nie było drugiego naboru.

Członek Komisji Krzysztof Reszka jeżeli chodzi o punktację, to rozumie że to są punkty, które z ramienia gminy i określa je dyrektor szkoły.

Więcej pytań nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- b) określenia kryteriów oraz punktów za poszczególne kryteria rekrutacji do pierwszej klasy publicznej szkoły podstawowej dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem tej szkoły, dla której organem prowadzącym jest Gmina Czersk, które będą brane pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym na rok szkolny 2018/2019 – XXXVII/350/17.**

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza poinformował, że tutaj jest podobnie jak w poprzednim projekcie uchwały, dot. dzieci z poza obwodu, które chciałyby iść do innej szkoły, to też kryteria będą brane pod uwagę.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o kryteria dojazdu, czy dowożenia - czy rodzice deklarują swój własny dowóz ?

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza odpowiedział, że jeżeli dziecko ma uczęszczać do szkoły poza obwodem do którego te dziecko jest przypisane, to wtedy obowiązek dowożenia spada na rodziców, bo to jest ich wybór i wola.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska dodała, że tylko dzieci niepełnosprawne muszą dowozić.

Więcej pytań nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

c) zmiany Uchwały Nr XXX/250/13 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 26 września 2013 roku w sprawie przyjęcia gminnego programu wyrównywania szans oraz edukacyjnego wspierania dzieci i młodzieży – XXXVII/351/17.

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza poinformował, że jeżeli chodzi o ten projekt uchwały, to wracają do projektu uchwały, która była podejmowana we wrześniu w związku z tym, jak mówił na poprzednich posiedzeniach komisji, że musieli podnieść tę poprzeczkę, aby stypendystów burmistrza nie było ponad setka i to, że znikomą nagrodą, czy wysokością stypendium, a chcieli tutaj zmniejszyć tę liczbę stypendystów, aby faktycznie nagradzać tylko tych ambitnych, bo taki jest cel tej uchwały. Zrobili to w ten sposób, że ustalili kryterium średniej ocen na poziomie 5,5 i do tego dodali kolejny warunek, że są laureatami wojewódzkich konkursów, olimpiad i finalistami konkursów ogólnopolskich i olimpiad. W związku z tym, że odezwali się dyrektorzy szkół i poprosili ich, żeby jednak trochę tę poprzeczkę obniżyć, to chcą zgłosić autopoprawkę, że słowo "laureatami wojewódzkich konkursów zamienią na finalistów, bo wtedy ta liczba uczniów, którzy mogą ubiegać się o to stypendium troszeczkę wzrośnie i również też na wniosek dyrektorów szkół obniżą trochę tę średnią z tego względu, że tu muszą spełnić łącznie dwa warunki. Poprzednio było, że albo średnia 5,5 lub laureat, a teraz jest średnia 5,5 i laureat, czyli tutaj obniżą do 5,2 (nad czym jeszcze się zastanawiają) i słowem "laureat" zastąpią "finalistów", co rozszerzy im liczbę dzieci trzykrotnie, a wtedy określą tę średnią na poziomie 5,2 lub 5,0 (tu jeszcze dyrektorzy mają wypełnić ankietę). Dodał, że tutaj nauczyciele wychowania fizycznego się martwią, że będzie finalistą wojewódzkiego konkursu w piłce ręcznej, czy innych rozgrywek sportowych, a tę średnią nie zawsze sportowcy osiągają i to by ich wykluczało. Być może obniżenie do poziomu 5,2, czy 5,0 umożliwi im otrzymanie tego stypendium. Kolejna zmiana, którą zauważyli jest taka, że w poprzedniej uchwale mieli zapis, że stypendium otrzymają uczniowie, którzy uczęszczą do szkół prowadzonej przez gminę, a w tej chwili mają, że wszystkim uczniom zamieszkałym na terenie gminy, co obowiązuje również uczniów szkół średnich, szkół specjalnych i szkół prywatnych.

Członek Komisji Henryk Sumionka ma porządkową uwagę, bo wydaje się jemu że w tym projekcie uchwały powinny być zmienione paragrafy, że paragraf 2 powinien być paragrafem 1, że najpierw uchylają podjętą uchwałę, a potem dopiero w paragrafie 2 mówią już o regulaminie przyznawania stypendiów.

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza odpowiedział, że uchwała jest jako całość i nie ma to znaczenia.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska dodała, że zawsze tak było.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

d) programu i trybu współpracy Gminy Czersk z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2018 – XXXVII/352/17.

II Zastępca Burmistrza Grzegorz Klauza wyjaśnił, że jest to corocznie uchwalany dokument z tego względu, że wymaga tego ustawa i w tej uchwale określają zasady współpracy z organizacjami pozarządowymi. Dodał, że niewiele tutaj się zmieniło w stosunku do roku ubiegłego. Jest tutaj ściśle określone w jakich zakresach ta współpraca z organizacjami pozarządowymi będzie się odbywała. W wypadku ogłaszania konkursów jest określony wzór formularza, na którym trzeba to składać oraz karta oceny tych projektów. Jest tabela dofinansowania i wysokości wkładu własnego. Ten projekt uchwały był przedyskutowany na zebraniu z przedstawicielami organizacji pozarządowych, uzyskał ich akceptację także wszystkie formalne kryteria zostały przez nich spełnione. Dodał, że wkład własny wcześniej stanowił 10 %, a teraz jest 5 % (na wniosek przedstawicieli organizacji pozarządowych).

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

e) zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków oraz ustalenia dopłat do grup taryfowych – XXXVII/353/17.

Omówiono w punkcie 3.

Burmistrz Jolanta Fierek podkreśliła, że cena za ścieki spadała, woda jest na tym samym poziomie, natomiast wzrosła cena wody p.poz. z hydrantów. Jest też porównanie cen w stosunku do innych gmin, ale dziś był u niej Dyrektor ZUK, który ma wiedzę że generalnie samorządy podnoszą ceny. Podaje przykład wody doprowadzanej z Tucholi do Zapędowa, ale pewnie odległość ma tutaj wpływ.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński dodał, że wcześniej nie pamięta żeby cena spadała, jedynie była utrzymana na tym samym poziomie.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że Pan Prezes podczas wstępnych konsultacji przed powołaniem zespołu do oceny wniosków zwrócił się o to, żeby z kosztów które brał do kalkulacji koszty takich sporadycznych, większych prac, a takie prace np. wykonał w Parku Borowiackim, wprowadzał jakieś dosyć kosztowne przedsięwzięcia na kwotę około 300 tys. zł (tj. wprowadzenie rękawa do kanalizacji). Dodała, że może się tak zdarzać że będzie musiał wykonywać prace na terenie Parku Borowiackiego. Prezes te koszty usunął z kalkulacji i stąd ta obniżka.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

f) obniżenia ceny skupu 1 dt. żyta dla celów wymiaru podatku rolnego - XXXVII/354/17.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński wobec czego, że wnoszącym projekt uchwały jest Pani Burmistrz oraz ze względu na trudną sytuację występującą w tym roku w rolnictwie (nawałnica, opady atmosferyczne, nie zebrane plony) zaproponował obniżkę proponowanej kwoty 45 zł do kwoty 43 zł za 1 dt. (q). Dodał, że ma to dotyczyć wszystkich rolników (tych którzy ponieśli większe i mniejsze straty), natomiast ma świadomość tego że również ci rolnicy będą występować o umorzenia podatku rolnego.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że porównywała wpływy z podatku rolnego już za rok 2017, 2016 i 2015 i dochody z podatku rolnego znacznie spadały w 2017 roku w porównaniu do 2016 z powodu indywidualnych umorzeń w podatku rolnym. Dokonali też przy pomocy Pani Elżbiety Wons symulacji, że każda złotówka obniżki, jeżeli chodzi o cenę kwintala tj. w dochodach ok. 10 tys. zł, więc w przypadku obniżki o 2 zł to było by ok. 20 tys. zł. W 2016 roku przypis z podatku rolnego to było około 320 tys. zł, a w 2017 - ok. 300 tys. zł, natomiast w roku 2015 trochę więcej. Stwierdziła, że powyższy wniosek byłby dosyć dobrze odebrany. Zwracając się do Skarbnik powiedziała, że taki wniosek jest do zaakceptowania, bo rolnicy mając mniej obciążeń może nie będą wnioskować o umorzenie podatku rolnego.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że wiadomo że każda pomoc jest jak najbardziej wskazana, ale jednakże skala pomocy jest ważniejsza. Ustalają cenę kwintala żyta na przyszły rok, czyli na rok 2018 (jego cztery kwartały). Na poprzednich posiedzeniach komisji rozmawiali o sytuacji w rolnictwie i możliwości umorzenia podatku IV raty, ewentualnie można się zastanowić nad umorzeniem I raty roku 2018. Chciałby to uzasadnić w ten sposób, że na dzień dzisiejszy jest dramatyczna sytuacja i pomoc w umorzeniu jednej raty podatku uważa za bardziej zasadną w danym kwartale aniżeli obniżenie o 9 złotych w skali całego 2018 roku. Bardziej skuteczne będzie tutaj zadziałanie na daną chwilę, aniżeli rozłożenie tej sytuacji na cały rok 2018, kiedy jest tutaj mowa o kwocie 20 tys. zł pomocy dla wszystkich gospodarstw w skali gminy. Uważa, że to jest zbyt niska pomoc, chyba że jedynie chodzi o rozgłos, że obniżają podatek o 2 zł. Nadal jest za tym, tak jak zgłosił wniosek Radny Adamczyk o umorzenie IV raty podatku rolnego.

Burmistrz Jolanta Fierek zrozumiała, że Przewodniczący nie wyklucza tego, że obniżenie ma zastąpić umorzenie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zgodził się z tym, że ten temat był omawiany już na poprzedniej komisji i nie ma czegoś takiego jak kolegialne załatwienie sprawy, czyli umarzają jedną ratę

podatku dla wszystkich rolników, bo tak czy inaczej ci rolnicy muszą złożyć te wnioski o umorzenie i tutaj nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w przyszłym roku ci rolnicy, którzy ponieśli straty takie wnioski składali.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że dlatego teraz mają mówić o III i IV kwartale przyszłego roku, bo nie wiadomo jaka będzie sytuacja. Może diametralnie wszystko się poprawi i w III i IV kwartale 2018 roku będzie stać rolników na to, żeby zapłacić 45 złotych.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powtórzył jeszcze raz, że ci rolnicy wszystko dostaną, jeżeli tylko złożą wniosek.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że cena dt. (q) żyta odnosi się nie tylko dla rolników, ona się odnosi również do właścicieli 1 hektara powierzchni, którzy kwalifikowani są nie podatkiem od nieruchomości, a podatkiem rolnym, a jest to pięciokrotność tej stawki, którą członkowie komisji teraz procedują, więc obniżenie z 45 zł do 43 zł powoduje, że to dobrodziejstwo nie tylko będzie skierowane do rolników, ale też np. do Jolanty Skuczyńskiej. Dodała, że powiedziała to dla przykładu, ale oczywiście nie jest tym objęta.

Burmistrz Jolanta Fierek stwierdziła, że nie wątpliwie w większym stopniu będzie to skierowane do rolników.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał o to, czy wnioski które są składane na określonych formularzach, czy są one dowolnie formułowane, czy można je modyfikować? Czy załącznik do wniosku jest integralną jego częścią ?

Skarbnik Jolanta Skuczyńska odpowiedziała, że zgodnie z tym, co powiedziała Pani Burmistrz muszą zachodzić przesłanki do umorzenia podatku jakiegokolwiek, tak więc muszą być wypełnione formularze, które są załączone do zarządzenia i to jest integralna część pierwszej strony, więc to nie podlega dyskusji.

Burmistrz Jolanta Fierek wyjaśniła, że w tym przypadku Burmistrz jest organem podatkowym, takim samym jak Urząd Skarbowy i nie można przyjść do naczelnika Urzędu Skarbowego i powiedzieć, że chcę umorzyć podatek nie uzasadniając tego - to jest niedopuszczalne. To powodowałoby, że bez jakichkolwiek przyjętych kryteriów organ podatkowy sam decyduje komu chce umorzyć. Podobnie jest z zasiłkami w MGOPS, bo nie można dać każdemu zasiłku pomijając jego sytuację. Zrozumiała to tak, że obniżenie tej stawki dotknie pozytywnie wszystkich płatników podatku rolnego (w większości rolników), ale nie eliminuje to umarzania podatku. Nie można podjąć uchwały o umorzeniu podatku III,IV,X raty, bo leży to w kompetencji organu podatkowego którym jest burmistrz.

Wobec powyższych wyjaśnień Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie następujący wniosek formalny: w § 1 kwotę 45,00 zł zastąpić kwotą 43 zł za 1 dt. (q). W wyniku głosowania Komisja przyjęła powyższy wniosek formalny 3 głosami „za” (jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu).

Członek Komisji Krzysztof Reszka jeżeli chodzi o uchwałę, to chciałby złożyć wniosek o to, aby w paragrafie 1 zostało dopisane, że obniża się do kwoty 45 zł za dt. (q) i cena pozostaje na poziomie roku ubiegłego.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że Radny Krzysztof Reszka jest przeciwny jego propozycji.

Członek Komisji Krzysztof Reszka dodał, że jeżeli wniosek komisji będzie przegłosowany na forum Rady, to poprosi o zapis że zostało obniżone z kwoty 45 zł roku ubiegłego do kwoty 43 zł.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska wyjaśniła, że uchwała w sprawie stawki, która ma dotyczyć następnego roku podatkowego musi mówić o obniżeniu, bo ta podstawowa stawka, to jest ta stawka 52 zł, więc ta treść musi być w takiej samej formule jaka jest w projekcie uchwały, bo mówi się że Rada ma delegację do obniżenia.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie wniosek formalny Radnego Krzysztofa Reszki. W wyniku głosowania Komisja odrzuciła powyższy wniosek formalny 3 głosami „przeciw” (1 głos "za").

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

g) zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok– XXXVII/355/17.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że praktycznie wspomniała wcześniej przy omawianiu informacji z wykonania budżetu, że zostali zasileni dwoma darowiznami, a mianowicie z fundacji ENEA i KGHMu łącznie na 130 tys. zł, z tego 30 tys. zł na zasiłki a 100 tys. zł na zakup samochodów OSP dla Zapędowa i 28 tys. zł na zakup przyczepki i sprzętu dla OSP Ryteł i 100 tys. zł z przeznaczeniem na edukację i terapię dla dzieci objętych z terenu nawałnicy. Taka istotna też zmiana dotyczy po stronie dochodowej zwiększenia środków, które wpływają na konto M-GOPS na zasiłki dla osób poszkodowanych. Jak Pani Burmistrz wcześniej wspomniała, to obecnie wpływy stanowią 192 tys. 700 zł. Tutaj do planu przyjmują kwotę nieco wyższą, bo o 5 tys. zł, ponieważ dane historyczne pokazują, że są przypadki kiedy te jednorazowe wpłaty są wysokie nawet rzędu 17 tys. zł, a że zbliża się koniec roku, to wolą mieć "małą górkę" na to co zasililo to konto i stąd też przyjmują do planu kwotę łącznie z tymi wpływami, które mają miejsce nawet na konto Urzędu Miejskiego przez pomyłkę, to łącznie stanowi 34 tys. 415 zł. Ponadto takie istotne zmiany, to pomoc finansowa, gdzie w części uzasadnienia po stronie dochodowej mają napisane dopłaty z gminy Czarna Woda. Poprosiła, żeby poprawić, bo jest to pomoc finansowa z gminy Czarna Woda z przeznaczeniem na dopłaty Spółki ZUK w celu spłaty ostatniej raty pożyczki, której nie umorzono w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie - 65 tys. 400 zł. Tu wcześniej była mowa o tym, że po stronie wydatkowej mają zwiększenie puli środków na bieżące utrzymanie dróg. Dodała, że to jest kwota, która wynika z rozliczenia planowanych wydatków zwiększających stronę planu, to 38 tys. 672 zł, a ponadto przypomniała że otrzymali z Urzędu Marszałkowskiego z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w drodze dotacji celowej kwotę 75 tys. zł na modernizację dróg transportu rolnego. To jest droga w Zapędowie w kierunku Nowego Młyna, gdzie udział gminy miał stanowić 20 tys. zł. Ostatecznie w wyniku przetargu okazuje się, że zabrakło 54 tys. zł. Zostały złożone 4 oferty, najtańsza oferta była złożona przez miejscowego przedsiębiorcę Pana Błocińskiego. To była kwota 45 tys. zł, a kolejna była o 500 zł droższa i dwie kolejne już niestety stanowiły ponad 200 tys. zł i dlatego zasadnym jest uzupełnienie tej kwoty by móc jeszcze szybko zrealizować to zadanie, bo termin jest niedługi do 15 grudnia br., bo mają się rozliczyć z Urzędem Marszałkowskim z uzyskanej dotacji. Kolejna istotna zmiana, to zmiany wynikające z tej darowizny zarówno z ENEI, jak i z KGHM Miedź. Rezerwę ogólną zwiększają o kwotę 94 tys. zł w celu sfinansowania tych zadań, które są zapisane po stronie wydatkowej. Kolejne istotne zmiany, to jeszcze są w wyniku złożonych wniosków przez AZK. To są przeniesienia między różnymi działami. Również wspomniała o przeniesieniu kwoty 7 tys. 500 zł na dotację celową dla Ośrodka Kultury w Rytle na sport środowiskowy. Poinformowała, że w wyniku tych wszystkich zmian 144 tys. zł zwiększają się wydatki inwestycyjne, czyli o wspomniany zakup samochodu dla OSP Zapędowo, zakup przyczepki i sprzętu dla OSP Ryteł - 28 tys. zł i 54 tys. zł na drogę w Zapędowie w kierunku Nowego Młyna.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

Do pkt. 6.

Członek Komisji Krzysztof Reszka chciałby złożyć na ręce Pani Burmistrz wniosek dot. tego, aby biorąc pod uwagę umorzenie podatku rolnego, aby nie było konieczności wypełnienia załącznika do wniosku, gdzie są pytania o "informacje o stanie majątkowym podatnika będącego osobą fizyczną". Uzasadnia to tym, że w tym wniosku jest taki punkt jak: "prośbę swoją uzasadniam w sposób następujący", gdzie się uzasadnia dlaczego rolnik składa wniosek o umorzenie tego podatku rolnego. Uważa, że wszystkie dokumenty związane np. z wysokością wynagrodzenia z ostatniego miesiąca poprzedzającego miesiąc składania wniosku za pracę, wysokość emerytury lub renty, informacja o tym, czy posiada budynek gospodarczy lub jakieś inne budynki, czy jest posiadaczem gruntów o powierzchni itp. Dodał, że to Wydział Rolnictwa wie, co dany rolnik ma. Dalej trzeba wpisać, jakie nieruchomości się posiada i maszyny rolnicze, inne dokumenty i informacje uzasadniające ubieganie się o umorzenie, tj. wysokość świadczeń z Opieki Społecznej, z Powiatowego Urzędu Pracy, inne dochody, rachunki za energię elektryczną, gaz, wywóz śmieci, telefon itd. Uważa, że są to dane niepotrzebne do tego, aby umorzyć ratę podatku rolnego.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, żeby umorzyć jakikolwiek podatek, czy jakikolwiek ciężar publiczno-prawny trzeba mieć przesłanki o złej sytuacji. Podała przykład z Rytla, kiedy o zasiłek bytowy ubiegała się osoba, której miesięczny dochód wynosił 51 tys. zł. Gdyby nie tak zadane pytania w ten sposób, jak we wniosku, to można by takiego zasiłku bytowego udzielić. Mieli w zeszłym roku przypadek, kiedy rolnik zwrócił się o umorzenie podatku, zataił sprzedaż lasu za kwotę 40 tys. zł, tylko przez fakt że koleżanka z wydziału sprawdziła, że taka czynność miała miejsce. Umorzyli by, a on miał środki na utrzymanie. Taki podatek jest niedopuszczalny. Nie robiła żadnych większych zmian do tego wniosku - taki wniosek od dawna funkcjonuje w naszym Urzędzie i to jest minimalny zakres informacji. Zresztą Pani Iwona Miliwek pomaga osobom, które nie radzą sobie z wypełnieniem tego wniosku. Dane w tym wniosku są niezbędne i każda inna kontrola zewnętrzna, która będzie sprawdzała procedury umarzania podatku będzie to brała pod uwagę. Umazanie podatku "na twarz" jest niedopuszczalne.

Członek Komisji Krzysztof Reszka sprecyzował, że chce wnioskować o to, aby dać Burmistrzowi taki dokument, że Rada Miejska podjęła to, aby IV rata podatku rolnego 2018 roku została pominięta o dokument informację o stanie majątkowym.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że takie druki jeżeli chodzi np. o płatników (osoby fizyczne) wypełniają osoby, które starają się o umorzenie podatku i też muszą przedstawić swoje dane majątkowe, bo to nie może być tak że dajemy umorzenia "na twarz", w sytuacjach w których rzeczywiście gospodarstwa rolne, które poniosły te straty, to jest w stanie rolnik udokumentować, że przeszła nawałnica, która zniszczyła mu uprawy, drzewostany, zerwała mu dach. Tutaj nie ma żadnego problemu, nawet gdyby wpisał tam samochód który posiada to myśli, że Pani Burmistrz jako organ podatkowy weźmie to pod uwagę, że faktycznie to gospodarstwo dotknął kataklizm i nie można powiedzieć, aby sprzedał swój samochód, aby sobie odtworzyć swój majątek. To są sytuacje losowe na które umorzenia Pani Burmistrz stosuje i nie wyobraża sobie, aby Burmistrz wziął kryteria inne niż te, które w zasadzie uprawniają do zastosowania takiego umorzenia. Dodał, że chyba ten druk to nie jest druk obowiązujący od tego roku. On obowiązywał w poprzednich latach i rolnicy to samo musieli wypełniać.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że pytania zawarte w tego typu wniosku to jest minimum, bo jest to decyzja administracyjna podlegająca rygorom kodeksu postępowania administracyjnego. Dodała, że w większym zakresie umorzeniami zajmuje się Wiceburmistrz Klauza, robią to też podmioty gospodarcze, które muszą przekazywać PITy.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że nie neguje tego kto i jak składa wnioski, tylko jest sytuacja patowa, nawet sam Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński wspominał, że były podtopienia, Pani Burmistrz też wie jaka jest sytuacja, a jemu chodzi o to, że to podanie obowiązuje takie jak w poprzednich latach, czyli nie zrobili nic aby tym rolnikom dotkniętym tą klęską pomóc.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że Radny Krzysztof Reszka zaprzecza faktom, bo przecież za chwilę może poprosić o informację nt. tego ile było tego typu umorzeń w tym roku i na jakie kwoty. Stwierdził, że takim działaniem nic się nie ułatwi rolnikom, bo ten proces działa na podstawie wypracowanego i funkcjonującego od wielu lat zapisu i ci rolnicy, którzy faktycznie ponoszą straty mają te umorzenia i tę dyskusję widzi jako bezprzedmiotową w tej sytuacji.

Członek Komisji Krzysztof Reszka złożył wniosek o to, aby na najbliższą sesję Rady była przygotowana informacja o ilości umorzonych podatku za kwartał III i ilości wniosków za kwartał IV, jakie wpłynęły do dnia sesji.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że akurat dysponuje danymi wg stanu na koniec września br. i kwota narastająco za 9 miesięcy umorzenia, podatek od nieruchomości 17 tys. 679,92 zł, odsetki 137 zł, podatek rolny 1 tys. 504 zł (osoby fizyczne), odsetki 22 zł, podatek leśny (osoby fizyczne) - 207,50 zł, odsetki - 0 zł, podatek od środków transportowych osoby fizyczne - 119,50 zł, odsetki - 0 zł, podatek od nieruchomości, osoby prawne - 0 zł, odsetki - 0 zł, podatek od środków transportowych osoby prawne - 199 zł. W miesiącu wrześniu wpłynęło 15 wniosków o umorzenia (rolny, leśny i nieruchomości) na wartość 10 tys. 248 zł. W październiku wpłynęło 10 wniosków na kwotę 1 tys. 72 zł, w listopadzie 37 wniosków na 24 tys. 564 zł. Wyjaśniła, że wyżej podała ile wniosków wpłynęło i na jaką kwotę, natomiast jeśli będą potrzebne bardziej dokładne dane, to może wyjść i przynieść.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że zajmuje się rozpatrywaniem tych wniosków i tam jest czas na rozpatrzenie wniosku 30 dni. Te wnioski o których wspomniała Pani Skarbnik, to już praktycznie są rozpatrzone. Na dziś jest jeszcze umówiony z Panią Iwoną Miliwek, która ma cały pakiet

kolejnych wniosków, które będą rozpatrywane. Powtórzył, że ten zakres informacji, który jest w tym wniosku, to faktycznie jest podstawowy i niezbędny, dlatego tak jak Pani Burmistrz mówiła, żeby ocenić sytuację majątkową wnioskodawcy. Natomiast, jeżeli nie ma takiej potrzeby, to nie domagają się żadnych załączników, rachunków za prąd, czy jakiś innych obciążeń, bo wystarczy, że osoba składając wniosek oświadczy i to jest wystarczające.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, jeżeli chodzi o Regionalną Izbę Obrachunkową i sprawdzanie prawidłowości składanych wniosków i zakresu podawanych informacji zawartych w tych wnioskach, czy mogą to skontrolować, czy jest to w ich kompetencjach ?

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza odpowiedział że tak, ale z tego co pamięta to były zastrzeżenia jeśli chodzi o te umorzenia.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że pamięta jak na początku, gdy została skarbnikiem, kiedy wszyscy na początku uczyli się i były przypadki, że na wniosek, polecenie, prośbę "proszę umorzyć", co okazało się nieprawidłowością mimo, że oczywiście stan tej osoby był znany organowi, to niemniej ten podmiot ubiegający się o to umorzenie musiał udokumentować stan posiadania itd., aby zachodziły przesłanki do umorzenia. Nie ważne byłoby, że znany był osobiście stan „Kowalskiego.”

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poparł, że papierowo musiał to przedstawić, bo też RIO mogłoby zakwestionować. Pyta o to, bo są organy kontrolne, które mogą potem zarzucić, że umarzając podatki nie zachowują pewnych standardów obowiązujących w tej materii.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że jest to obowiązek organu podatkowego do sprawdzenia, czy sytuacja podatnika skłania do umorzenia, czy też nie.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział że to jest tak, że w momencie, kiedy rozpatrują wnioski finansowe, to opracowują wniosek i przygotowują dane na temat, czy prawidłowo ten podatek jest tam wskazany i weryfikuje, jeżeli np. rolnik się pomyli. Po drugie wylicza średnią dochodu na osobę, co też jest takim podstawowym kryterium, bo inaczej traktują osobę, która ma 170 zł dochodu na osobę w rodzinie, a inaczej tą która ma np. 1 tys. 500 zł. Dodał, że te elementy wniosku są podstawowe i zabezpieczają przed zarzutami RIO.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że kryterium oceniającym sprawność byłaby liczba nie tyle liczba dokonanych umorzeń, ale liczba dokonanych odmów, a tych odmów nie mają. Naturalną rzeczą jest, że osoba (rolnik, podmiot gospodarczy), które zabiegają o umorzenie lub o rozłożenie na raty będzie nie zadowolona. Dodała, że rozłożenie na raty jest prawie "niebolesne", bo udzielają tzw. kredytu kupieckiego podmiotowi, ale on zapłaci. Powtórzyła jeszcze raz, że minimum wiedzy ekonomicznej muszą mieć, bo takie są kryteria, bo to nie są prywatne pieniądze, nie są Burmistrza i niestety też nie są Rady Miejskiej. Organem odpowiedzialnym zgodnie z ustawą karno-skarbową jest organ podatkowy i on musi mieć tą wiedzę, tak jak Pani Skarbnik powiedziała, że nie wolno składając wniosek napisać we wniosku "proszę umorzyć". Musi przynajmniej dwuosobowa komisja, czyli Pan Burmistrz Klauza, Pani Iwona Miliwek dokonać oceny i rzeczywiście są tam obliczenia, opis sytuacji, który informuje czy rolnik terminowo wpłacał, jakim był klientem itd. To jest niezbędne minimum które na pewno muszą wymagać.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że z deklaracji Pani Skarbnik wynika, że te skutki nawałnicy jak gdyby odzwierciedlają się w tych ostatnich miesiącach, a więc październik listopad i tutaj jeszcze tych umorzeń przybędzie.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział że jeśli chodzi o umorzenia, to mogą umarzać tylko zaległości, także muszą poczekać aż termin płatności minie i dopiero wtedy będą mogli umorzyć. Druga rzecz jest taka, że jeżeli rolnik wypełni tylko pierwszą stronę, to będą zmuszeni wzywać do uzupełnienia tego wniosku, bo muszą ocenić tę sytuację ekonomiczną, bo wtedy RIO zarzuci im że nie rozpoznali sytuacji.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że nawet gdyby zmienić tę formułę wniosku o umorzenie, to przecież rolnicy tak samo są traktowani zgodnie z ustawą o działalności gospodarczej jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą, więc ten druk odnosi się zarówno do dużych podmiotów działających na rynku, które muszą się wykazać w szczegółach o swojej sytuacji gospodarczej i niestety mały, czy duży rolnik tak samo, bo taka jest rzeczywistość.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o to, jak będzie wyglądała sytuacja rolników posiadających lasy, jeżeli chodzi o płacenie podatków od posiadania lasów, których praktycznie nie mają. Jak to określa ustawa oraz co robi gmina, aby pomóc tym osobom.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że wiadomo powszechnie, że dopiero od lasu, który ma 40 lat i więcej płaci się podatek leśny, a skoro tego lasu nie ma to nie podatku. Już wcześniej była mowa o tym, że szacują że wpływ z tytułu podatku leśnego może być niższy (myśli o wszystkich podmiotach prywatnych właścicielach i nadleśnictwach) o około 300 tys. zł w budżecie.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział że myśli, że na podstawie protokołów od lasów prywatnych leśnicy stwierdzą, że tych lasów nie ma i na tej podstawie już nie będzie naliczany podatek, bo tych lasów nie ma.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że lasów nie ma, a będzie musiał pisać wniosek o umorzenie podatku, o umorzenie odsetek naliczonych.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział że jeśli ktoś złoży deklarację, że tego lasu nie ma, to już nie będzie naliczane.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że jeżeli nie złoży tego do 30 marca, to będzie za I kwartał obarczony wszystkimi dokumentami, które trzeba złożyć.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że do 30 marca, to już wszyscy będą mieli tę świadomość.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że rozmawiają z samorządami, które zostały dotknięte nawałnicą, bo nawałnica to nowość. Powiedziała, że na dzisiaj jeszcze nikt nie złożył nawet z nadleśnictw korekty podatku leśnego, bo okazuje się, że oni muszą najpierw uprzątnąć i zagospodarować ten las i dopiero on stanowi jakby podstawę do zmiany deklaracji na podatek leśny. Zresztą osoby prawne składają raz na rok do 15 stycznia, ale w odniesieniu do osób fizycznych, to będzie kwestia podobna, czyli musi być to uporządkowanie itd. Myśli, że w styczniu wydadzą taką ogólną informację dla podatników podatku leśnego, żeby każdy wiedział jak się zachować. Dodała, że są na tym etapie zgodni, że wszystkie okoliczne samorzady będą w ten sam sposób postępowali w odniesieniu do swoich podatników.

Członek Komisji Krzysztof Reszka przygotowując się na posiedzenie komisji zerknął na "Wizję Lokalną" z której dowiedział się, że odbyło się spotkanie informacyjne dla przedsiębiorstw na zaproszenie Pani Burmistrz. Zapytał, co takiego się stało, że w tym spotkaniu uczestniczyło tak mało przedsiębiorców.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że wyszło mnóstwo zaproszeń, ale frekwencja nie dopisała. Dodała, że Pani prelegent powiedziała, że 8 osób to jest bardzo wysoka, bo ostatnie dwie prelekcje, które przeprowadzili w województwie pomorskim frekwencja wyglądała w ten sposób, że na sali siedział Wiceburmistrz i prelegent. Wysłali zaproszenia, SMS, trzysta maili, ogłoszenie na "Wizji Lokalnej", na stronie Czerska.

Członek Komisji Henryk Sumionka dodał, że za poprzedniego burmistrza też takie spotkania się odbywały, też frekwencja nie była wysoka.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że takie spotkania będą się odbywać i ona w różny sposób postara się zachęcić do uczestnictwa. Przy tej okazji poinformowała o funkcjonującym od dłuższego czasu elektronicznym powiadamianiu mieszkańców SMS. Usprawiedliwiła się, że ona nie mogła być na tym spotkaniu, bo w tym czasie była na dwugodzinnym spotkaniu z inspektorem NIK. Dodała, że podobna frekwencja była, jeśli chodzi o rozwiązania oszczędnościowe w energetyce, bo tym powinno się interesować naprawdę dużo osób (nawet właściciele domów prywatnych). Na tym spotkaniu dowiedzieli się bardzo dużo ciekawych rzeczy nt. tego o ile mogą spaść rachunki w swoim gospodarstwie domowym.

Członek Komisji Krzysztof Reszka kontynuując swoje pytania, powiedział że nie zgadza się z odpowiedzią na pismo mieszkanki Łubnej, że stan odcinka drogi głównej z płyt yomb zostało sprawdzone pod względem zagrożenia na bezpieczeństwo użytkowników. Kilkakrotnie wpływały wnioski, ale tutaj nie ma nic do sprawdzenia, tylko po prostu trzeba działać.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że działają - na bieżąco są naprawiane. Jeżeli ktoś uważa, że w między czasie się pogorszyło to reagują na to i naprawiają.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o plany w stosunku to tego odcinka drogi.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że najpotrzebniejsze naprawy zostaną zrobione (w tym wymiana płyt yomb).

Członek Komisji Krzysztof Reszka chciałby się odnieść do odcinka, który jest naprawiany po odbytej inwestycji związanej z kanalizacją. Po raz kolejny chciałby uczulić na zły odbiór powykonawczy. Uważa, że firmy które wykonują inwestycje powinny przywracać drogę do stanu pierwotnego. Te firmy powinny partycypować w kosztach naprawy tych odcinków.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że szkoda że prędzej ktoś nie zadbał o to, żeby wykonawcę pogonić po roku. Rozumie, że w pierwszych miesiącach tego nie widać, te płyty zaraz nie opadną gdy jest coś źle zagęszczone, ale po jakimś czasie zostało to zweryfikowane i wykonawca został pociągnięty do odpowiedzialności.

Członek Komisji Krzysztof Reszka nie pamięta w jakim to było roku, ale tak samo są teraz wykonywane inwestycje i też powinno być to zweryfikowane.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski rozumie, że rok po inwestycji, a przede wszystkim chodzi o zimę zweryfikują wszystkie miejsca, gdzie zostały wydane decyzje o zajęciu pasa.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, czy ten okres został powykonawczy na przywrócenie stanu pierwotnego został wydłużony.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski miał na myśli to, że zapadliska i podmywania nie dzieją się z dnia na dzień.

Członek Komisji Krzysztof Reszka wobec tego zapytał, jak długo może gmina interweniować, jeżeli chodzi o doprowadzenie do stanu pierwotnego.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski nie chciał by wprowadzić w błąd, ale przy zajęciu pasa drogowego wydaje się jemu, że 11 miesięcy jest takiej gwarancji.

Członek Komisji Jacek Grzella chciałby ponowić wnioski o wycięcie krzaków w miejscowości Ostrowite koło Pana Wielgosza w kierunku osiedla. Chciałby się dowiedzieć dlaczego od dłuższego czasu nie zostały podjęte jakieś czynności w tej sprawie.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że krzaki są Pana Wielgosza i nie jest zbyt chętny je przyciąć.

Członek Komisji Jacek Grzella powiedział, że jest to koło drogi, zapytał czy to nie jest pas gminny.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że tam, jeżeli chodzi o własności gruntów i okolice tego skrzyżowania, to nie dość że są nieuregulowane stany prawne, to dodatkowo grunty nie należą do gminy. Wyjaśnił, że część gruntu należy do gminy Czersk, część gruntu należy do nieżyjącego już Pana Wilgosza, a część gruntu należy do Zespołu Szkół Elektrycznych i Mechanicznych z Torunia.

Członek Komisji Jacek Grzella powiedział, że należało by rozeznaczyć się w tych granicach i zrobić z tym porządek.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że zostanie to zrobione po uzgodnieniu z potencjalnymi spadkobiercami.

Członek Komisji Jacek Grzella chciałby również ponowić wnioski dot. wycięcia krzewów w miejscowości Będźmierowice, koło Pana Bielawskiego. Dodał, że krzaki te zalegają na pół pasa i może dojść do jakiegoś niebezpieczeństwa. Ponadto zgłosił wniosek o zamontowanie znaku w miejscowości Będźmierowice. Dodał, że chodzi o znak "pięć ton na oś", który był zdjęty dwa tygodnie temu. W tej sprawie był u Wiceburmistrza Klauzy. Zapytał, dlaczego ten znak został zdjęty skoro obowiązywał od 20 lat.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza wyjaśnił, że rozmawiali na ten temat. Odpowiedział, że nie po to ten znak zdejmowali, żeby znowu to przywracać, bo droga jest wybudowana po to, aby po tej drodze jeździć, a tutaj ograniczali by przejazdy nawet samochodem ciężarowym, bo to o to chodzi.

Członek Komisji Jacek Grzella stwierdził, że nie po to ktoś wcześniej postawił ten znak, aby teraz tę drogę niszczyć. Obecnie jeżdżą tam samochody z drzewem i niszczą drogę.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza zapytał, czy jak wstawią znak to nie będą jeździły.

Członek Komisji Jacek Grzella powiedział, że gdy był znak to nie jeździły. Obecnie jest budowana droga i wszystkie samochody puścił drogą, żeby jeździły przez drogę powiatową i wszystko już jest poprzerywane. Zaproponował, aby powiesić tabliczkę dla autobusów, służb komunalnych i nie dotyczy mieszkańców.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że za chwilę Nadleśnictwo zwróci się o to i nie wie, czy Ministerstwo Transportu nie spowoduje, aby udostępnić tę drogę, bo to są ich priorytetowe zadania, które muszą wykonywać lasy.

Członek Komisji Jacek Grzella powiedział, że wcześniej było tak, że samochody ciężkie jeździły drogą powiatową do Czerska, a teraz droga ta zaczyna się już zapadać.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że rozumie zaniepokojenie radnego, ale uważa że wstawienie tabliczki z ograniczeniem nikomu krzywdy nie zrobi, bo są tacy którzy będą się ograniczali i są tacy, którzy będą łamali przepisy i będą jeździli, ale na pewno uchroni to częściowo tę drogę.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza wyjaśnił, że powodem zdjęcia tej tabliczki było to, że Pan który wozi dzieci autobusem właśnie tą drogą powiedział, że jego autobus waży 12 ton i w związku z tym on nie będzie tędy woził, bo nie chce łamać przepisów. Powiedział, że jeszcze raz to przeanalizują.

Członek Komisji Jacek Grzella złożył kolejny wniosek o załatwienie dziury w asfalcie w Dąbkach metodą "na zimno". Zapytał też o to, czy ZUK może wybudować wodociąg, czy można z takim wnioskiem wystąpić do ZUK.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że może w miarę możliwości i posiadanych środków.

Członek Komisji Jacek Grzella zapytał o to, czy Komisja może złożyć wniosek do ZUK, aby do jednej posesji która ma ok. 60 sztuk bydła, wodociąg ok. 50 metrów, koszt 40 tys. zł.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że ważne jest to ile zużyje tej wody. Dodała, że robili wodociąg do Łukowa i teraz kibicują temu, żeby jak najwięcej osób się podłączyło. Koszt był 60 tys. zł i żeby teraz przystąpić do drugiego etapu, to na pierwszy odcinek musi być dużo odbiorców (musi się to w określonym czasie zwrócić).

Radny Henryk Sumionka zapytał o audyt wewnętrzny dla budżetu. Przeglądał ustawę o zamówieniach publicznych i chodzi jemu o zależność: audytor własny, czy wynajęty przez jednostkę samorządu terytorialnego w zależności od wielkości budżetu. Tam była mowa o tym, że gdy budżet ma 100 tys. zł to musi audytor być na etacie.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że obecnie mają Spółkę HLB2, audytor niezależny, drugi rok, bo kiedyś była Pani Wiatr z południa Polski, ale gdy przyszła na służbę to zerwała umowę i podpisała z inną firmą. Poinformowała, że po przekroczeniu kwoty 100 mln zł wszystkich dochodów trzeba mieć audytora na etacie. Natomiast Pan Krzysztof Górski, który pracuje w Urzędzie Miejskim, to nie jest audytor, to jest kontrola wewnętrzna.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że do 40 mln. zł są zwolnione j.s.t z prowadzenia audytu, natomiast po przekroczeniu 40 mln zł może to świadczyć usługodawca i tak mają w tej chwili. Teraz po przekroczeniu powinni mieć zatrudnionego na umowę o pracę.

Do pkt. 7

Przewodniczący nadmienił, że protokół z ostatniego posiedzenia Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności Gospodarczej i Ochrony Środowiska był przesłany drogą mailową z którym każdy miał możliwość zapoznania się. W związku z tym poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 26/17 z dnia 24 października 2017 r., który w wyniku głosowania Komisja przyjęła jednogłośnie bez odczytania (4 „za”).

Do pkt. 8

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował za dyskusję i udział w posiedzeniu.

Protokolant:

/-/ **Monika Brzezinska**

Przewodniczący Komisji

Zbigniew Bieliński